

Wiarus Polski

Godzienne pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnośzeniem do domu 2 marki 22 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. 1 polnisch nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen.; ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 25 fen. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Rękopis. nie zwracamy.

Redakcja, drukarnia i księgarnia znajduje się w Bochum, przy ul. Maltheserstr. 17. — Adres: „Wiarus Polski”, Bochum. — Telefon nr. 538.

Każdy abonent jest ubezpieczony na

300 marek

na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku w Norymberskim banku ubezpieczeń na życie w Norymberdze jeżeli wypadek zdarzył się na powierzchni ziemi, a na połowę tej sumy w razie wypadku pod ziemią. O każdym wypadku nieszczęśliwym należy donieść bankowi w przeciągu tygodnia. Adres: Nürnberger Lebensversicherungsbank, Nürnberg. Przez tego musi okaleczony w przeciągu 24 godzin po wypadku udać się do lekarza. O wypadku śmierci trzeba donieść zaraz, najpóźniej jednak w przeciągu 48 godzin. Podstawy ubezpieczenia można poznać z warunków ubezpieczenia, które te przepisy można otrzymać od Wydawnictwa albo od Norymberskiego banku ubezpieczeń na życie.

Rodzice polscy! Uczęć dzieci swę mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwa swemu nauczyć się pozwoli!

Na listopad i grudzień

można już teraz zapisywać na każdej pocztę

„Wiarusa Polskiego”.

Prenumerata na te dwa miesiące wynosi tylko

1 markę 20 fenigów

a z odnośzeniem do domu 28 fenigów więcej.

Rodacy! Starajcie się, aby w każdym domu polskim na obczyźnie posiadano „Wiarusa Polskiego”.

Dostojność pracy.

Praca to ośroda życia, potrzebna człowiekowi tak, jak rybie woda a ptakowi wolne powietrze. Tak jak żelazo rdzewieje, gdy leży bez użytku między starymi rupieciami, tak też człowiek beczynny traci swą wartość.

Praca jest moralnym obowiązkiem każdego człowieka,

gdyż ona zarówno, czy jest duchową, czy cielesną, podnosi i uszlachetnia ludzi.

Uczony późno w noc ślęczy zgarbiony nad swymi księgami, z których czerpie no we pomysły, aby przysłużyć się ludzkości. Może rzadko kto wie nawet o tem, ile on potu wylewa, ile się namożoli, zanim zdoła zbadać jakie zagadnienie naukowe, aby zrobić jakie nowe odkrycie, z którego ludzkość po wszystkie czasy będzie mogła korzystać.

Robotnik z motyką w ręku znoją pracę zabrabia na kawałek chleba dla siebie i dla rodziny. Z zazdrością nieraz spogląda ten i ów na inne stany, bo mniema, że one mniej mają kłopotów i trudów. Niezadowolony jest niejeden ze swego stanu; wyrzuca sobie, że nie jest na innym, wyższym stanowisku społecznym.

Czy to nie zadowolenie jest uzasadnione?

Świat nasz możnaby przyrównać do wielkiej maszyny o misternej budowie z milionami sprężyn i kółek, które kierują jej ruchami. Każda cząstka tej wielkiej maszyny ma swoje zadanie, swój cel. Tak też z pracą ludzką. Niech nikt nie mówi o sobie, że bez niego mogłoby się obyć na świecie, bo każdy jest powołany do spełnienia jakiegoś posłannictwa.

Dlatego też niema rzetelnej pracy, która poniżała człowieka.

Prawda, że ów uczony, który setki ksiąg przestudyował, który rozum swój wydoskonalił, który zna tajemki przyrody i

świata, dumnym być może ze swych postępów i słusznie od świata żądać uznania za swą pracę wyteżoną. Ale i ten robotnik, który od świtu do zmroku w pocie czoła powszedni swój chleb spożywa, który pracuje jak ta pszczołka w ulu, oddając Bogu co Boskiego, a ludziom co ludzkiego, nie mniej od owego uczonego męża godzien uznania, gdyż i on spełnia ważną czynność w tej wielkiej światowej maszynie, i bez niego obyć się nie może.

Praca robotnika jest tak potrzebna do szczęścia i rozwoju ludzkości, jak praca uczonego.

Słyszysz się nieraz, że ludzie nierozumni z lekceważeniem wyrażają się o tym lub owym zawodzie, zapominając, że nie zawód i zatrudnienie rozstrzyga o wartości człowieka, lecz on sam.

Wartość moralna powinna jedynie być miarodajną przy ocenianiu człowieka.

Albo czy też myślicie, że rozsądny człowiek, a choćby stał na najwyższym stanowisku, nie będzie poważał robotnika, który ciężką pracą rąk zdobywa kawałek chleba?

Tylko głupiec może z dumą i lekceważeniem spoglądać na tego, kto rzetelnie pracuje w jakim bądź zawodzie.

Pocziwy, pracowity i oszczędny wyrobnik wiele więcej światu może się przysłużyć niż bogacz, który beczynnie założyl ręce i używa świata, trwoniąc grosz na hulankach i złem życiu.

Praca to miara, którą mierzymy wartość człowieka dla ludzkości.

Jest to błąd bardzo, niestety, u nas zakorzeniony, że nie pytamy zazwyczaj o wartość człowieka, lecz o jego stan, o jego majątek, znaczenie i wpływy.

Pracy nikt wstydić się nie powinien.

Historia rzymska opowiada o wielkim wojowniku Cyncynacie. Gdy groziła Rzeczypospolitej krwawa wojna, wybrano go wodzem na zyczenie całego Rzymu, gdyż miał ogromne zdolności. Po wyborze posłano do niego posłów z uwiadomieniem o wielkim zaszczycie, jakim ojczyzna go obdarzyła. Jakże wielkie jednak było zdziwienie posłów, gdy Cyncynata znaleźli w polu, gdzie orał, jak zwyczajny niewolnik, chociaż był patrycjuszem, to jest szlachcicem.

Przed każdą pracą czoło uchylić trzeba.

Praca jest źródłem i podporą zamożności, postępu i kultury.

Gdyby każdy tylko chciał pilnie pracować na tem stanowisku, na którym Bóg go postawił, to niezawodnie znalazłby uznanie należne. Praca — to zaszczyt i godność, większa od czczych honorów.

W pracy przyszłość nasza!

Wojna włosko-turecka.

Według telegramów

nadeszłych z Rzymu stoczono ponowną walkę pod Benhasi. Po stronie włoskiej padło 16 żołnierzy a 61 zostało rannych. Straty Turków nie są wiadome.

Depesze konstantynopolskie

zaprzeczają wiadomości, jakoby Włosi zajęli Darnę i Benhasi. Ukazać się ma urzędowe zaprzeczenie i stwierdzenie, że dotychczasowe usiłowania Włochów wysadzenia wojska na ląd były bezskuteczne.

Dziennik włoski „Mattino”

wychodzący w Neapolu ogłasza wiadomość, że mocarstwa postanowiły wspólnie

zademonstrować na morzu Śroziemnem, ażeby tym sposobem zmusić Turcję do roz poczęcia rokowań pokojowych z Włochami. Wiadomość ta, zdaje się nie być nieprawdopodobną, gdyż rząd turecki upoważnił ambasadora swego w Paryżu, Rifaata baszę, do zawiązania układów pokojowych z Włochami.

Bank w Mitylenie

ze swymi oddziałami w Konstantynopolu, Aleksandryi, Smyrnie, Soluniu i Atenach zawiesił swe wypłaty. Kapitał akcyjny wynosił 8 milionów franków. Do rady nadzorczej należały najwybitniejsze osobistości kupieckie Grecyi.

Oddział piechoty włoskiej

podczas marszu wywiadowczego napotkał pod Bulukiem w Trypolisie na obóz turecki. Stoczono bitwę, w której zginęło 3 żołnierzy tureckich, reszta pierzchała. Stra ty Włochów niewiadome.

Związek młodoturecki

wydał do całego narodu odezwę, w której donosi, ażeby naród zachował spokój i równowagę. Wzruszenie jest znakiem słabości. Naród turecki jest jeszcze silnym i pewnym zwycięstwa. Z pomocą szerepu arabskiego Senussich, Berberów i Arabów Turcy wypędzą Włochów z Trypolisu.

Podczas ostrzeliwania Darny

Włosi ponieśli znaczne straty. Po skończonem ostrzeliwaniu wylądowało dopiero 1500 żołnierzy. Turcy cofnęli się w głąb kraju, oczekując posiłków, ażeby uderzyć na miasto.

Bombardowanie Benhasi

poczyniło straszne spustoszenia. Liczne domy i gmachy zburzone, kościół rycerzy maltańskich się zapadł, przyczem postradało życie 8 osób, a 10 zostało rannych. Konsulat angielski po części uszkodzony, a konsul ranny ciężko, wielu żydów i poddanych angielskich, którzy schronili się do konsulatu, znaleźli tam śmierć. Ogółem podawają liczbę zabitych w Benhasi Turków na 4000.

Polacy w Bornie.

W Bornie, niedaleko Lipska zamieszkuje znaczna liczba Polaków, lecz mało o nich dotąd można było słyszeć, albowiem nie było tam Towarzystwa, któreby łączyło braci polską w jedno zgodne grono.

Ogólnemu stało się tedy zadość życzeniu, gdy 17 września br. założono tu polsko-katolickie towarzystwo św. Józefa, do którego zapisało się na początek 34 członków.

Prezesem młodego towarzystwa jest p. Antoni Aksamski.

Donosi się Rodakom w Bornie, iż w niedzielę 29 października o godz. 1/11 przed poł. będzie w Bornie polskie nabożeństwo z śpiewem i kazaniem polskiem a po poł. urządzi Tow. św. Józefa zabawę na sali „Boersenhalle”, na którą zapewne tak Rodacy z Borny, jak z Lipska i całej okolicy licznie się zbiórą.

Młodemu towarzystwu „Szczęść Boże”.

W sprawie nabożeństw polskich dla Polaków-ewangelików w obwodzie przemysłowym westfalsko-nadreńskim

rozpisuje się w kapitalistycznej „Rhein. Westfälische Zeitung” w Essen pastor bochumskiej gminy ewangelickiej i przewodniczący prezbiterium ewangelickiego w

Bochum, Pönsgens. Zaraz na wstępie w obronie swej, zaznacza, że w utworzeniu nowego probostwa ewangelickiego dla Polaków wyznania ewangelickiego w Bochumie nie należy upatrywać pomnożenia nabożeństw polskich. Nabożeństwa polskie dla Polaków ewangelików z Prus Wschodnich, Zachodnich i Wiel. Księstwa Poznańskiego istniały już od dawna w Gelsenkirchen, Schalke, Bismarck, Bulmke, Wanne, Erle, Rothhausen i Schonnebeck. Tem bardziej — powiada pastor Pönsgens — Polacy ewangelicy przywiążą się do ewangelickiej gminy niemieckiej, ponieważ nowy duchowny ewangelicki — a jest nim pastor Schneider z Czarneolasu w Odolanowskim w Wiel. Księstwie Poznańskim — zajmować się też będzie opieką duchową Niemców ewangelików.

Co się zaś tyczy niemczenia Mazurów, po daje ciekawe szczegóły. Rozróżnia pomiędzy ewangelickimi Mazurami, tworzącymi większość ewangelików narodowości słowiańskiej w prowincjach wschodnich Niemiec, a Polakami katolikami. Pierwsi — powiada — nie mają zgoda nic do czynienia z dążnościami polskimi. Z dumą nazywają siebie „Staroprusakami”, a nazwę „Polaka” uważają jako przezwisko. Mazurów nie potrzeba wprawier przerabiać na Niemców, są oni Niemcami, wiernymi cesarzowi i państwu.

Dalej. Czy Litwini nie są znakomitymi żołnierzami? A przecież żaden nie myśli targnąć się na resztki ich interesującego języka. Albo kto wymierającym Wendom, zasiedzialem w lasach szprzewskich ujmie coś z ich mowy, zwyczajów i obyczajów? Jest znana rzecz, że niemczenie zaczyna się zwalczaniem języka nietylko u Polaków w prowincjach wschodnich ale też zachodnich. Szkoła pruska i mieszane małżeństwa dopełniają niemczenia. Nabożeństwa mazurskie są tylko kwestią czasu. Nie widzę — pisze pastor Pönsgens — w opiece duchowej Mazurów w polskim języku żadnego narodowego niebezpieczeństwa. Przeciwnie za prędką germanizacyą, bez względu na właściwości Mazurów, objawiające się w ich religijności, miałaby właśnie rezultat przeciwny. Przez polskie nabożeństwa nie wstrzymuje się bynajmniej germanizacyi, lecz zapobiega się jedynie łowieniu Polaków ewangelików przez narodowych Polaków.

Tyle pastor Pönsgens.

Wobec tego pisze wymieniony dziennik esseński pomiędzy innemi tak: „...że nasze ewangelickie duchowieństwo niemieckie uczciwie stara się o pozyskanie niemczyźnie Mazurów i ewangelickich Polaków, o tem jesteśmy przekonani ale uważamy wprowadzenie i utrzymanie polskich nabożeństw ewangelickich od przeszło 20 lat za niewłaściwe.

Wywody pastora Pönsgensa i hakietystycznej „Rhein.-Westf.-Ztg.” dowodzą, iż ostatecznym celem wszystkich ich zabiegów, podejmowanych wobec Polaków ewangelickiego wyznania, jest germanizacya tychże.

Polacy na obczyźnie.

Berlin. Zwycięstwo Polaków w Berlinie. W parafii Bożego Ciała odbywały się onegdaj wybory kościelne. Polacy zwyciężyli, dzięki sprężystej agitacji komitetu na którego czele stał p. Niewiada. Wśród ciężkiej walki zwyciężyła polska lista do doboru 170 głosami przeciw 163 głosom niemieckim, a polska lista do rady kościelnej zwyciężyła 164 głosami przeciwko 154 niemieckim.

Ziemie polskie.

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazur.

Bobowo. Pierwsze nabożeństwo w tu tejszym nowowzburowanym kościele odbędzie się w uroczystość Wszystkich Świętych.

Toruń. Za znęcanie się nad własną żoną aresztowano garncarza K. z ulicy Prawej. Surowy małżonek chwycił kobietę za włosy, włókł po pokoju i odgryzał jej się nożem. Na krzyk nieszczęśliwej przybył policyant i uwolnił ją, a prześladowcę osadzono w areszcie.

Nowemiasto. Karczmarz Biedacz z Gryżlin jechał z żoną do teścia. Tam oboje zachorowali, domowe środki były bezskuteczne. Na drugi dzień wrócili do domu, ale godzinę potem umarł 30-letni B. a wkrótce potem jego 21 letnia żona. Powodem są wedle przypuszczeń trichiny.

Gdańsk. Sokół tutejszy obchodził pierwszą rocznicę swego istnienia. W sali Steppuhna w Szydlicach zebrało się sporo publiczności, wobec której popisywała się dzielnie drużyna. Popisy tak wolne jak i na sprzętach, jako na tak młode gniazdo, wypadły doskonale. To też spodziewać się należy, że Polonia gdańska w myśl prezesa druha dr. Kręckiego popierać będzie umysł, której Sokół jest wyrazicielem. Oświadczył też druha dr. Kręcki, że w niedalekim czasie powstanie w Gdańsku oddział żeński Sokola. — Popisał się także Sokół bydgoski, który wysłał 6 druhów, a popisy jego były tak doskonałe, że oklaskom końca nie było.

Z Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Poznań. W hurtownym składzie pocztówek, powinowatym i papierów p. Antoniego Fiedlera w Poznaniu odbyła policja rewizję, poszukując pocztówek, przedstawiających księcia Józefa Poniatowskiego pod Raszynem. Pocztówek jednak nie znaleziono, gdyż wyszły one przed sześciu laty i dawno już są wyczerpane.

Poznań. Lecznica dla dzieci kolonistów powstać ma w naszym Księstwie. Na ten cel ofiarował pozasłużbowy ambasador i członek głównego zarządu „Ostmarkenvereinu“ Raschdau wraz z żoną 200,000 marek, przyobiecując dalsze 100,000 marek później. W zakładzie tym znajdą pomieszczenie chore na gruźlicę dzieci koloistów niemieckich w wieku lat 4 do 16.

Kargowa. Pan Izidor Kamieniarz Kościana wykupił folwark „Johanneshof“ z rąk niemieckich. Gdy pan Spielhagen dowiedział się, że pan K. jest Polakiem, zamierzał zerwać kontrakt, lecz już był za późno. Przewłaszczenie nastąpiło.

Łopienno. W „Kur. Pozn.“ czytamy: Za „Lechem“ podaliśmy przed niedawnym czasem treść korespondencji z Łopienna, o wyborach sołtysa, przy których dwóch Polaków głosowało na Niemca. Policja poszukuje obecnie autora tej korespondencji. I tak na dniu 13 października żandarmi i sołtys odbyli szczegółową rewizję w mieszkaniach pp. Rachelskiego i Roma-

Odrodzenie ludzkości.

(Zarys historyczny walki z alkoholizmem i początki tej walki w Ameryce i Anglii.) Opracował Jan Jakubowski w Dellwigu.

III.

Okres II w Ameryce od r. 1851.

Walka przeciw wszelkim napojom upajającym.

Zmiana zapatrywań na napoje spowodowała też zmianę taktyki w walce z alkoholem. Nie sama praca w towarzystwach, ani zjednywanie dla nich jak największej liczby członków i t. d. lecz walka z handlem napojami alkoholycznymi i ich wyrabianiem, szczególnie za pomocą przepisów prawnych miało odtąd być najwyraźniejszym zadaniem każdego wstrzeźliwca. Maine był pierwszym Stanem amerykańskim, w którym taką ustawę, górzącą w napoje alkoholowe, przeprowadzono, a twórcą ustawy był Neal Dow. Kiedy w roku 1851 został burmistrzem w Portland, jeszcze tego roku zgłosił w władzy prawodawczej wniosek i zniesienie handlu alkoholem, zapewniając, iż w razie przyjęcia wniosku, w przeciągu 9 miesięcy wszystkie w Portland znikną wyszynki. Senat przyjął wniosek większością 8, izba niższą 46 głosów. Stała się to w r. 1851. Ustawa brzmi:

§ 1. Nikomu nie przysługuje prawo, ani osobiście ani przez sługi lub najemników, sprzedawać napojów alkoholowych się zatrudniać, chyba w celach leczniczych, technicznych lub do użytku rytualnego.

§ 2. Ustawa zakazuje wyrabiania napojów alkoholowych ale z niektórymi zastrzeżeniami. Czysta wódka wolno wyra-

biać na Krygru, poszukując rękopisu korespondencji do „Lecha“, lecz oczywiście nie nie wysłędzono.

Nie rozumiemy takiego postępowania policyi. Odnośnie doniesienie zgadzało się widocznie z prawdą, gdyż do dziś nie nastąpiło zaprzeczenie. W takim razie poszukiwanie za pisarzem prawdziwego doniesienia jest rzeczą... niesłychaną.

Ze Śląska czyli Staropolski.

Głogowa. W przeszłym tygodniu zdarzyło się na polowaniu w Kociamyslu wielkie nieszczęście. Gospodarz Baberski zaważył przeskakując przez rów Fuzyą o krzak. Fuzya puściła, a nabój przestrzelił Baberskiemu piersi, tak iż na miejscu umarł.

Dobrodzień w pow. lublinieckim. Z nie bywałym powodzeniem odbył się tutaj pod gołem niebem wiec polski. Uczestników było około 3000. Przemawiał między innymi ks. poseł Jankowski.

Rybnik. W tych dniach spaliła się w pobliskim Kamieniu posiadłość wdowy Michalskiej. Przypuszczają, że pożar powstał wskutek iskry z lokomotywy, ponieważ posiadłość ta znajduje się w pobliżu toru kolejowego, na którym krótko przedtem przejeżdżał pociąg. Dom był z drzewa, więc spłonął doszczętnie, a razem z nim wszystkie sprzęty. Wdowa Michalska chciała atoli jeszcze z płonącego budynku wynosić swe rzeczy, lecz w chwili, gdy weszła do palącego się domu, nagle się belkowanie zawarło i pogrzebało nieszczęśliwą. Wydobyto ją już zwęgloną.

Szeroka w Pszczyńskim. W tych dniach szalał tu wielki pożar. Ogień najpierw wybuchł w stodole gospodarza Piskys, zapelnionej szczerlnie zbożem i sianem. Panujący wiatr przeniósł pożar na sąsiednią stodołę, należącą do posiadziciela Harca. Następnie przeniósł się na posiadłość oberżysty p. Harca. Tu spaliły się chlewy z wszelkimi sprzętami i zbiorami żniwnymi oraz z 2 wozami. Wnet zaczęła się palić sama oberża, lecz tu zdołano pożar stłumić. Gaszenie pożaru utrudniał do tkliwy brak wody.

Biedzychowice pod Głogowiem. Robotnik Maciek stał zatrudniony w lesie ścinaniem drzew, został walącym się drzewem przygnieciony i zabity na miejscu. Nieszczęśliwy osierocił 6 nieletnich dzieci.

Pyskowice. W tych dniach odbywało się w Pniowie wesele, w którym brał tak że udział górnik Dziuk z Pniowa. W pijanym stanie schodził ze schodów sali, gdzie odbywała się muzyka, i spadł, odnosząc tak ciężkie pokaleczenia, iż w dzień następny zmarł.

Bytom. Podzielenie powiatów lantraczkich. Ministerium spraw wewnętrznych zajmowało się niedawno tem przecięciem pracy w niektórych lantraturach w obwodach przemysłowych. Przyszło do przekonania, że powiaty te lantrackie muszą być podzielone. W pierwszym rzędzie chodzi tu o powiaty następujące: Bytom na Górnym Śląsku, Gliwice, Król. Huta, Zabrze, Racibórz, Prudnik itd. Powiaty o-

biać dla osób przez rząd do kupowania upoważnionych. Najmniejsza ilość, w jakiej ją fabryka sprzedawać może, ustawa się na 33 1/3 galonów (150 litr.). Przechowywać wolno ją jedynie w osobnych, znakiem fabrycznym opatrzonych naczyniach. Osobami upoważnionymi do sprzedawania są: burmistrz albo inni mężowie odpowiedni. Zadaniem ich jest zakupywanie na rachunek miasta pewnych ilości alkoholu, który oddać winni tylko osobom wybranym do sprzedaży detalicznej (tj. w małych ilościach). Osoby te, krom wynagrodzenia za swą pracę, udziału w zyskach nie mają.

Jakie błogie owoce ta ustawa wydała, wynika z tego, że liczba więźniów zmniejszyła się o część trzecią. Natomiast handel towarami pożytecznymi i zdrowymi nie zmienił się rozwinął; dźwignęło się rolnictwo, zawiłał do kraju dobrobyt i w r. 1880 przypadał tylko jeden biedny na 750 mieszkańców a w r. 1888 jeden na 1350 mieszkańców.

Ze wszystkich związków, które w Ameryce powstały, najszerze wywalczył sobie wpływy t. zw. „Niezależny zakon Dobrych Templaryszów“, który w r. 1875 już 735 tysięcy członków liczył, i który swą działalność na całą Europę rozciągnął. Prócz tych związków istnieje w Ameryce związek kobiet, do którego należy 1/2 mil. niewiast. Nie można pominąć tutaj związku „Błękitnej Wstęgi“, założonego w r. 1877 w Pittsburgu. W trzy miesiące po założeniu liczył już 45 tysięcy, a w r. 1880 podobno trzy miliony członków. Oto najprzedniejsze organizacje wstrzeźliwo-

trzymają następujące pomocnicze zarządy pod przewodnictwem asessora regencyjnego: Powiat Bytomski otrzymał pomocniczą lantraturę w Świętochłowicach, powiat Gliwicki, takąż lantraturę w Toszku, powiat miejski Król. Huty stanie się powiatem wiejskim wogóle, którym dotychczas nie jest. Zaś powiat Zaborski otrzyma nową lantraturę w Rudzie itd.

Wiadomości ze świata.

Z Niemiec.

Analfabeci w wojsku pruskim. Według wykazów statystyki urzędowej liczba analfabetów w wojsku pruskim zmniejsza się stale. W roku ubiegłym wzięto do wojska i marynarki 163 320 żołnierzy i stwierdzono, że w tej liczbie było tylko 36 analfabetów. Największą liczbę analfabetów wykazały Prusy Zachodnie (9), następnie Poznańskie (6), Brandenburgia (5) i Nadrenia (4). W poprzednim roku z prawicy brandenburskiej nie było ani jednego analfabety. Z tych 36 analfabetów wzięto do służby na morzu 34, a do wojska lądowego tylko 2.

Nieudolność niemiecka. Pisma niemieckie pewnych odcieni, od jakiegoś czasu bardzo ostro atakują rząd niemiecki i oskarżają go, że nie umie pokierować sprawy marokańskiej na korzyść Niemców. Niedawno ogłosiła „Taegliche Rundschau“ artykuł, zatytuowany „Nieudolność dyplomacji niemieckiej“, o którym daliśmy już wzmiankę. Obecnie w berlińskiej wszechniemieckiej „Post“ ukazał się podobny artykuł pióra E. v. Liberta, posła do parlamentu. Poseł v. Libert stara się dowiedzieć, że rząd od czasu usunięcia się Bismarcka z widowni politycznej nic jeszcze nie zdziałał na terenie polityki zagranicznej i sprowadza na Niemcy jedno niepowodzenie po drugim. Dla tego łatwo zrozumieć, że Niemcy przejęci są coraz bardziej wzrastającym pesymizmem i odnośnie do sprawy marokańskiej pragnęłyby jak najprędszego zakończenia tej nieszczęsnej szopki. „Post“ wylicza w końcu po kolei zdobycze innych mocarstw w ciągu ostatnich lat 20-tu. Anglia pokonała Egipt, zdobyła całą Afrykę południową i właśnie przygotowuje się do zajęcia Arabii południowej. Ameryka zyskała bogate i ludne wyspy Kubę, Portoriko i Filipiny. Francja zdobyła całą Afrykę zachodnią, do której obecnie dołączy Maroko. Rosji przeszkodziła krwawa wojna do zajęcia Mandżurii i Korei, miejsce jej zajęła zwycięska Japonia. Austro-Węgry anektowały Bośnię i Hercegowinę, mała Belgia licząca wszystkich 7 milionów mieszkańców zyskała państwo Kongo z 25 milionami ludności, a Włochy zabrały Trypolis itd. Tylko Niemcy wyszli z próżnymi rękoma; wprawdzie zyskali wyspy Samoa i drobne wyspy Karoliny, ale za to trzeba było zapłacić 22 miliony, port handlowy Kiotschau

ści w Ameryce Północnej.

Ameryka Południowa okazywała do najnowszych czasów zupełną obojętność wobec zaciętej walki z alkoholizmem. Dopiero w ostatnich latach poczęła kielkować myśl zdrowa mianowicie w państwie Peru i w Brazylii. Tu opiekuje się temi towarzystwami t. zw. „Międzynarodowy Związek Nieprzyjaciół Alkoholu“, w Szwajcarii i w Niemczech istniejący. Jak błogie owoce te towarzystwa Ameryce przyniosły, przekonamy się jeśli porównamy stopień trzeźwości amerykańskich i europejskich robotników. W jesieni r. 1904 pojawiło się w angielskim czasopiśmie „Cassiers Magazine“ kilka artykułów, które udowodniły, że amerykańskie towary panują wszechwładnie na rynku światowym, lecz wykazano i to, że Ameryka zawdzięcza ten tryumf swym robotnikom. Walter Mac Farland z Pittsburga wykazuje, że amerykański robotnik umie o wiele lepiej wyzyskać czas pracy i skłonny jest o wiele mniej do pijaństwa aniżeli robotnik angielski, francuski, niemiecki lub słowiański. Jedną z najważniejszych angielskich firm okrętowych przyznaje, że traci rocznie blisko piątą część czasu robocznego wskutek pijaństwa swych robotników. Ten fakt nadzwyczajnie jej utrudnia konkurencję z amerykańskimi firmami, mimo, że te płać robotnikowi więcej, aniżeli angielskie. Ożywiona agitacja towarzystwa zupełnie wstrzeźliwości doprowadziła po kilku latach wyteżonej pracy do tego, że w szkołach wszystkich Stanów zaprowadzono naukę obowiązkową o szkodliwości napojów alkoholowych. Zamiast jak w

w Chinach wcale do Niemiec nie należy, bo został tylko wydzierżawiony. I to jest dzieło spadkobierców wielkiego Bismarcka!

Drożyzna w parlamencie niemieckim.

W dalszych obradach w sprawie drożyzny przemawia narodowy liberał Fuhrmann, który oświadcza się za dowozem mięsa argentyńskiego do Niemiec pod kontrolą niemieckich rządowych weterynarzy. Przemawiał jeszcze poseł z partii rzeszy dr. Hoeffel.

W imieniu rządu przemawiał dzisiaj minister rolnictwa Schorlemer, który na podstawie statystycznych danych wykazywał, iż nieurodzaj nie był znów tak straszający, jak to przedstawiać chciały nie które dzienniki, zwłaszcza socjalistyczne, a ulgi taryfowe, które i w samych Prusach uszczupliły dochody skarbowe o 10 do 16 milionów marek, byłyby zupełnie wystarczające dla zapobiegnięcia zwyczajki cen produktów spożywczych, gdyby nie spekulacja pośredników i kupców. Również jedyną przyczyną wzrostu cen mięsa jest taktyka rzeźników, którzy korzystali z niezbyt dobrych urodzajów paszy i sztucznie podwyższają ceny mięsa, mimo że na ogół ceny bydła wcale nie podskoczyły. Minister ostrzeża, że rząd będzie wobec tego zmuszony podjąć energiczną inicjatywę, aby gminy na własną rękę zakupywały bydło i sprzedawały mięso po cenie kosztów uboższej ludności, aby przez to wpływać na uregulowanie cen. — Następnie centrowiec Neis stara się w dłuższym przemówieniu wykazać, iż możliwe jest zarządzenie złemu, na to jednak nie wystarczy zapewnienie kanclerza, że sobie rozważy środki, lecz trzeba energicznego działania. Po krótkim przemówieniu sekretarza skarbu rzeszy Wermutha przeciwko zniesieniu cła, dalszą dyskusję odroczone do środę.

W wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego w dniu 19 tm. w okręgu Konstancja-Ueberlingen-Stockach oddano ogółem 27,737 głosów, z tych otrzymał centrowiec dyrektor sądu ziemianiego baron dr. von Rüppin z Konstancji 13,262, ogrodnicy Hermann Schmidt z Singen, narodowy liberał 11 441, zecer Karol Grosshans z Konstancji, socjalista 3025 głosów, 9 głosów było rozstrzelonych. Wybory ściślejsze — jak pisaliśmy — odbędą się 27 tm. Centralny zarząd stronnictwa socjalistycznego w Berlinie uchwalił głosować w wyborach ściślejszych na narodowego liberała.

Wynik wyborów do sejmiku alzacko-lotyńskiego przedstawia się następująco: centrum otrzymało 20 mandatów, liberałowie 2, blok 9, socjaliści 5 i 1 niezależny, agraryusz Rudolph.

W sprawie marokańskiej donoszą z wiarogodnego źródła, że wkrótce nastąpi ostateczne zakończenie rokowań marokańskich. Niemcy mają otrzymać dwa wąskie pasy z francuskiego Konga, które u-

Niemczech, wychwalać różnych drapieżnych wojowników, tam działa już w młodych latach zapozna się z szkodliwością alkoholu i tem łatwiej w późniejszym życiu z nim walczyć umie. Obecnie pobierają 22 miliony dzieci naukę o szkodliwości alkoholu. Tam gdzie naród z szkołą i rządem idzie ręką w rękę, tam okazują się owoce tej działalności. To już też nastąpiło. Coraz więcej właścicieli fabryk, godząc robotników, stawiają jako pierwszy warunek, aby wyrzekli się wszystkich napojów alkoholowych nie tylko podczas roboty ale i poza obrębem fabryki. W takich wypadkach wystarczy nie tylko upijanie się, ale samo picie alkoholu do zerwania kontraktu. Dyrekcja kolei n. p. przyjmuje z małymi wyjątkami już tylko samych urzędników i robotników abstynentów. A znajdują dosyć ludzi, skoro w Ameryce jest przeszło 10 milionów zorganizowanych abstynentów. Europejski robotnik nie przyjąłby poprostu miejsca, gdzieby od niego żądano, żeby się wyrzekł wszelkich trunków alkoholowych. Próbowano tego tu i owdzie, ale bezskutecznie. N. p. wielka fabryka maszyn Borsiga w Berlinie, zatrudniająca przeszło 2000 ludzi, żądała, aby robotnicy nie przynosili do fabryki piwa ani innych trunków upajających. Temu oparli się robotnicy jednomyślnie. Z tego wynika, że chcąc mieć ludzi trzeźwych, nie wystarczy jeden zakaz lub kilka nauk, ale potrzeba długiej, oświecającej pracy, jaką pochlubić się właśnie może Ameryka.

U nas tymczasem mało kto sobie głowę łamie nad tem, ile robotnik staje się mniej-wartościowym wskutek nawyknięć pija-

możliwą dostęp z Kamerunu do rzeki Konga. Niemcy ze swej strony odstąpią Francji północno-wschodnią część Kamerunu, t. zw. Kaczy Dziób.

Prasa wszechświatowa z takiego wyniku sprawy jest mocno niezadowolona i ostro atakuje rząd.

Zakaz pisma francuskiego w Niemczech. Wychodzące w Paryżu pismo „Amour” zakazane zostało w Niemczech na przeciąg dwóch lat.

Pomnożenie żandarmerii w obwodzie przemysłowym nad Ruhra. Coś około 30 nowych żandarmerii ustanowi ministerstwo spraw wewnętrznych w obwodzie górniczym rzeki Ruhry.

Partya centrowa postawiła do głównych wyborów do parlamentu niemieckiego w okręgu wyborczym Ottweiler-St. Wendel-Meissenheim kandydaturę sekretarza robotniczego z Verbanu berlińskiego, Kossmanna z Berlina.

Z Rosji.

Zniesienie fortów warszawskich. Władze wojskowe warszawskie przesyłały zaawizowanie do warszawskiego rządu gubernialnego o zniesieniu ograniczenia budowlanego na niektórych pasmach, okalających twierdzę warszawską. Głównie dotyczy ono okolic podmiejskich na prawym brzegu Wisły. Sam sposób likwidacji twierdzy warszawskiej nie został jeszcze rozstrzygnięty i dotychczas nie wiadomo, do kogo będą należały grunta po zniesionych fortach i wałach fortyfikacyjnych, czy do władzy wojskowej, czy też do zarządu dóbr państwowych. Jedną z wymienionych władz zajmie się ich sprzedaż. Nie ulega wątpliwości, że zniesienie ograniczeń budowlanych na tak znacznej przestrzeni tuż w pobliżu Warszawy, wpłynie dodatnio na ożywienie ruchu budowlanego. Najwięcej na zniesieniu twierdzy zyskają okolice podmiejskie na prawym brzegu Wisły.

Z Persji.

Parlament perski medżlis uchwalił nowe prawo wyborcze, według którego liczba posłów wynosić będzie 136. Bierne prawo wyborcze posiada każdy perski obywatel pełnoletni. System wyborczy jest bezpośredni.

Z Ameryki.

Walka czarnych z białymi. W mieście Covete w stanie Oklahoma zagraża Europejczykom niebezpieczeństwo. Tyśiąc uzbrojonych Nęgrów grozi wymordowaniem ludności białej. Zabito jednego Europejczyka i jednego Nęgra.

Z Chin.

Z rewolucji chińskiej. „Daily News” z Nowego Jorku donoszą, że przybył tam kierownik ruchu rewolucyjnego dr. Sun-jatsen. Oczekuje on tylko wiadomości z Pekinu, ażeby powrócić do kraju, z którego rząd chiński go wydalili, ażeby ob-

ckich, ile na tem traci naród w walce o byt. Nasz lud jest dzisiaj w niektórych okolicach rozpojony do ostateczności. Ale tam, gdzie nie pije, ujawniają się piękne zalety jego. Staje się oszczędnym, pracowitym, wytrzymałym i zdolnościami częstokroć przewyższa robotników innych narodowości. Pracujemy nad tem, aby wydrzeć robotnika polskiego z objęć alkoholizmu a z dumą będziemy się mogli na niego powoływać tak, jak to dziś czynić mogą Amerykanie.

Anglia od roku 1872.

Jak już w jednym z poprzednich ustępów wspominałem, poznali Anglicy znacznie rychlej niż Amerykanie, bezskuteczność starej taktyki w walce z alkoholizmem. Było to w roku 1832 Józef Liwsey, jeden z najruchliwszych członków towarzystwa wstrzemięźliwości w Prestonie, które dotąd tylko do wstrzemięźliwości od palonych napojów obowiązowało, sam przekonany o konieczności zupełnej wstrzemięźliwości zjednywał dla nowej idei wpraw jednego współczłonka, Johna Kniga, a nieco później jeszcze 5 innych. Rozpoczęła się zacięta agitacja. Garstka owych zwolenników zupełnej wstrzemięźliwości podejmuje podróże agitacyjne do Manchesteru i Bostonu. Nie bez skutku, bo liczne powstały towarzystwa już na podstawie zupełnej wstrzemięźliwości, tak iż w roku 1835 przystąpić można było do utworzenia związku centralnego z siedzibą w Manchester dla towarzystw zupełnej wstrzemięźliwości północno-angielskich. Związek ten nosi od roku 1835 po dziś dzień nazwę „British Temperance League”

jąc kierownictwo ruchu rewolucyjnego w Chinach.

Rewolucyoniści w swym pochodzie zwycięskim obsadzają miasto po mieście, po zdobyciu Haukau zajęli Itczang bez oporu. W wschodniej części prowincji Hupeh położone nad rzeką Yangtse miasta, obsadzili rokoszanie. Z Haukau maszerują wzdłuż toru kolejowego na północ.

Z różnych stron.

Bochum. W tutejszym kościele parafialnym św. Józefa pobłogosławiony został w ubiegły wtorek związek małżeński współpracownika „Wiarusa Polskiego” p. Jana Wierzejewskiego z panną Pelagią Palińską. Nowożeńcom: „Szczęść Boże”.

Bochum. Proces o sprzeniewierzenie pieniędzy teatru miejskiego zakończył się uwolnieniem dyrektora Amalfi'ego-Wolffa a skazaniem kasyera Borchardta na 8 miesięcy więzienia.

Dahlhausen. Przed rokiem utonął tu w Ruhrze, chcąc ratować przyjaciela, robotnik Kempa. Towarzystwo dobroczynności Carnegie'go w Berlinie przeznaczyło dla każdego dziecka 200 marek rocznej zapomogi i książkę oszczędności na 500 marek. Nadto wypłaci wdowie 1000 młk. zapomogi na zaczęcie jakiegos interesu, z któregoby mogła żyć.

Hattingen. Kilku młodych ludzi, pomiędzy nimi trzech braci Schaeferowie, zostało wyrzuconych z gospody. Przy bramie steinmagneńskiej posprzeczali się i pobili. Ponieważ hałasować nie przestali, nadszedł policyant i chciał ich aresztować. Majtek Steinberg chcąc bronić Schaeferów przed aresztowaniem, napadł policyanta, który broniąc się użył broni siecznej i ciężko poranił Steinberga. Po aresztowaniu Schaeferów zbiegło się około północy mnóstwo ludzi pod bramą Steinhageńską. Dopiero policyja z gołą bronią rozprędziła wszystkich.

Witten. Burmistrza Terjunga z Langenbergen w Nadrenii mianowano drugim burmistrzem w Witten. Stanowisko swe nowy II. burmistrz obejmie 1 listopada.

Hagen. Kolejarz Edward Totschum, mieszkający przy ul. Alejowej 39 chcąc spinać na tutejszym dworcu towarowym dwa pociągi towarowe, został zduszony przez zderzaki. Ciężko rannego odwieziono do lecznicy św. Józefa, gdzie niebawem zmarł.

Mülheim nad Ruhra. W dzielnicy Mülheim-Saarn spaliła się doszczętnie posiadłość piekarza Willelma Strohma. Budynki były ubezpieczone.

Mülheim-Speldorf. Zastrzelił się tu pomocnik handlowy Ryszard Gerland, lat 23. Samobójca zmarł niebawem w lecznicy ewangelickiej. Przyczyna nieznana.

Hamborn. Przy pewnej budowli w Marxloh pracujący pomocnik mularski J. Löcher spadł z rusztowania. Zmarł niebawem w lecznicy.

Dortmund. Z dźwigni w hucie „Hörder Verein” spadł ślusarz Hermann i zabił się.

Essen. Tutejsza izba karna skazała woźnicę Ludwika Heidta z Essen, który 12 kwietnia br. w Kwidzynie skradł 17 zegarków kieszonekowych i 12 dla panów złotników Lewandowskiemu, na dwa lata domu karnego, prócz tego osadzono go na utratę praw honorowych przez 5 lat.

Duisburg. W śpichrzu w domu przy ul. Koloniestr. 135 znaleziono robotnika fabrycznego Piotra van Hassenda wiszącą na belce. H. popełnił samobójstwo. — W stalowni w Meiderich spadł robotnik Bartniczak i zmarł krótko potem w lecznicy.

Bövinghausen. Młodocianego złodzieja Wesdieba, który swemu chlebowdawcy skradł 4200 marek, aresztowano w Hörde.

Asseln. W kopalni „Holstein” trujące gazy pozbawiły życia górnika Schneidera z Brackel. Sch. osierocił żonę z kilorgiem dzieci.

Moguncya. W miejscowości Venningen w Palatynacie nadreńskim pewien 58 lat liczący robotnik założył się, że wypije 12 kieliszków młodego wina. Wprawdzie zakład wygrał, bo wino wypił, ale padł na miejscu trupem. Alkohol go zabił.

Duisburg. W Mülheim-Broich tramwaj przejechał doradcę prawniczego Ferdynanda Lorbiga z Duisburgu. Śmierć nastąpiła krótko po odstawieniu go do lecznicy.

Saarbrücken. Za sprzeniewierzenie 57 tysięcy marek stawał przed sądem przysięgłych poborca podatków Kessler. Sąd skazał go, przyznając mu okoliczności łagodzące, na rok więzienia. Ponieważ K. jest ciężko chory, został na razie zwolniony.

Rozmaitości.

Krwawa statystyka. Jak obliczają dzienniki chicagowskie, w ciągu ostatnich 21 miesięcy popełniono w Chicago ni mniej ni więcej, tylko 647 morderstw i zabójstw, a większość zabójców i morderców uszła bezkarnie. W styczniu r. z. było 6 morderstw i 16 zabójstw, a w lipcu 10 morderstw i 12 zabójstw. W styczniu r. b. 16 morderstw i 21 zabójstw, w lipcu 21 morderstw i 6 zabójstw, a we wrześniu 10 morderstw i 3 zabójstwa. Ogółem w phze ciągu 21 miesięcy stwierdzono 302 morderstwa i 345 zabójstw! A Chicago nie jest bynajmniej miastem wyjątkowym pod tym względem, gdy bowiem w takiej Kanadzie przypada 7 morderstw na milion mieszkańców, to w Stanach Zjednoczonych przypada ich 128. Zdaje się, że Unia północno-amerykańska zdobyła sobie rekord pod względem krwawych zbrodni.

Kopert z obramowaniem dla znaczka nie wolno używać dla przesyłek pocztowych, gdyż szerokie, nieraz do reklamy używane obramowanie, sprawiało, że stem pel pocztowy był lichy czytelnym.

Automobile w wojnie. W przyszłej wojnie, którą Niemcy będą zmuszeni prowadzić, automobile mają widocznie odegrać ważną rolę. Jak bowiem donoszą gazety niemieckie, w roku 1912 odbyć się mają z Poznania w kierunku rosyjskiej granicy, a mianowicie w stronę Prus Zachodnich i Wschodnich wielkie ćwiczenia wojenno-automobilowe. Chodzi o stwierdzenie, jakie usługi oddać mogą w razie wojny automobile. W owych ćwiczeniach ma wziąć udział przeszło 100 samochodów nie tylko wojskowych, ale będących własnością osób prywatnych. Będą między nimi tak że automobile opancerzone z jedną armatą. Administracja wojskowa pragnie przede wszystkim przekonać się, o ile owe samochody podczas wojny okazałyby się użytecznymi na drogach polnych. W ćwiczeniach tych uczestniczyć będzie wielu oficerów różnego stopnia i różnej broni. Mają być również przewidziane nagrody.

Losy rewolucji chińskiej. Smutny koniec przepowiada rewolucji chińskiej dr. v. Makay z Monachium, który w berlińskiej „Deutsche Tagesztg.” rozwodzi się o niej w obszernym artykule. Rewolucja wybuchła z powodu niezadowolenia narodu chińskiego z dynastji panującej, która spowodowała ekonomiczny upadek i utratę wpływów politycznych Chin. Dynastia Mandżu moralnie bardzo podupadła i nie jest już zdolna do kierowania państwem tak olbrzymiem. Chińczycy głoszą to bez obawy a jedno z chińskich pism radykalnych „Hsiwanapao” pisze wprost: „Niechaj cesarz uroczystym edyktem wszystkie winy z powodu tych opłakanych stosunków weźmie na siebie i ślubuje niebu, że w ciągu 30 lat nie rozpocznie żadnych nowych reform, bo one i tak nadużywane są tylko do wyzyskiwania narodu”. Dr. v. Makay twierdzi, że w Chinach dzieje się obecnie to samo, co dawniej w państwach europejskich, szczególnie we Francji, gdzie królów zrzucano z tronów a w rezultacie powstawała zupełna anarchia. Naród chiński zdaniem autora nie jest zdolny do przeprowadzenia żadnych reform i do zastosowania się do nich, bo przeszkadza mu w tem jego — religia, a raczej chaos wielu wyznań religijnych w Chinach, które sprawiają zamieszanie pojęć. Przytęm Chińczycy są bardzo zabobonni, na każdym kroku obawiają się różnych złych duchów, wierzą we wróżby i drogo płacą, aby tylko odsunąć jakiegoś „niebezpieczeństwo” grożące od różnych „strachów” itp. W pieśniach swoich Chińczycy wysławiają narody europejskie, walczące o wolność i opłakują los na rodów „zgubionych”, jak Polaków, Egipcjan itd. Czynią to zaś w tym celu, aby przestrzec naród chiński przed podobnym losem, jeżeli dynastia panująca nie zostanie usunięta. Autor nie wierzy w zapewnienie komitetu rewolucyjnego, że powstanie nie zwraca się przeciwko cudzoziemcom i że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo, bo Chińczycy nie znoszą cudzoziemców a przywódcy rewolucjonistów lada chwila mogą wydać hasło rzucenia się na „obcych”, gdy w inny sposób nie będą mogli zyskać stronników wśród szerokich mas. W końcu twierdzi v. Makay, że z tych wzoledów rewolucja chińska nie przyniesie trwałych następstw; Chińczycy może zdołają obalić dynastję, ale republiki jako takiej, w którejby ład panował, nie utworzą. — Jak widać, dr. v. Makay opisuje rewolucję z najciemniejszej strony, i wogóle bardzo pesymistycznie na nią się

zapatruje. Chociaż nie ze wszystkiem można podzielać jego obawy, warto się jednak zastanowić nad jego wywodami.

Wesoły kącik.

Przedział dla pań.

Pasażerka (do drugiej, wsiaadającej do wagonu z krzyżem na niebogłosy dzieckiem). — Czy to dziewczynka?

— Nie, chłopiec!

— No, to niech pani nie wchodzi nawet, tu jest przedział dla pań,

Zna się.

Ojciec (do syna akademika, który studjuje medycynę): — Jeśli już chcesz być specjalistą, to lepiej dentystą, niż specjalistą na uszy. Uszy ma człowiek tylko dwa, a zębów 36!...

W sądzie.

Sędzia (do starej panny): Ile pani ma lat?

Ona: Liczę właśnie trzydziestą wiosnę.

Sędzia: Proszę liczyć dalej.

Wszystko dobrze chwala Bogu!

Obywatel ziemski, po dłuższej nieobecności w majątku, rozpytuje na stacyi furmana.

— Cóż jak tam u nas: wszystko w porządku?

— Ono to wszystko, chwala Bogu w porządku, tylko...

— Tylko co?

— Tylko Andrzej nóż złamał...

— Kuchenny nóż...

— Jakże to było — śmieje się pan.

— A jak darli skórę z ogiera...

— Z jakiego ogiera?

— A z pańskiego, z Sokoła...

— Cóż padł?

— A nie już...

— Z jakiego powodu?

— A zamęczyli, jak po doktora jeździli.

— Po jakiego tam doktora?

— Niby pani stara jak chorowała.

— Chorowała? Cóż to takiego było?

— A któż jego wie? Z przeleknienia...

— Czego miała się matka przeleknąć...

— Czego przeleknąć się? wiadomo, jak

pożar...

— Jezus, Maryja! Jaki pożar?!

— Wiadomo jaki! Jak paliły się gumno, obora, dom...

— Więc był pożar? Uratowali cokolwiek?

— Nie — wszystko spaliło się...

— A gdzie teraz pani?

— Pani? pani, znaczy się umarła...

— Boże wielki! Ale cóż ty, cymbale, zacząłeś od tego, że wszystko w porządku?

— To ja dlatego, żeby wielmożnego pana bardzo nie zmartwić.

Ostatnie wiadomości.

WALKI Z ARABAMI I TURKAMI POD TRYPOLISEM.

Trypolis. „Agencja Stefani” donosi, że toczyła się zacięta walka między wojskiem tureckim i Włochami. Włosi zaczepieni zostali z dwu stron. Tak Arabowie jak i Turcy zostali odparci ze strętami. Straty Turków wynoszą około 100 poległych i jeszcze więcej rannych. Aresztowano 300 Arabów. Ogłoszono kary śmierci dla każdego Araba, którego się społka z bronią.

KANDYDATURY POLSKIE W WIEL.

KSIĘSTWIE POZNAŃSKIM.

Poznań. Przedstawiciele stronnictw polskich Księstwa ostatecznie się porozumeli w sprawie kandydatur polskich w Wiel. Księstwie. Ponownie postawiono kandydatury dotychczasowych posłów do parlamentu niemieckiego Nowickiego, Seydy, Niegolewskiego, Trzcińskiego, ks. pralata Stychla, Księcia Radziwiła, Morawskiego i hr. Mielżyńskiego.

REWOLUCYA W CHINACH.

Haaga. Rząd holenderski wysłał do Chin krążownik „Holland” celem obrony holenderskich interesów w Szanghaju.

Szanghaj. Rokoszanie zdobyli miasto Kiukiang. Porządek nie zakłócony.

San Francisco. Przywódcy rewolucji chińskiej otrzymali z Tokio wiadomość, że chińska flota znajdująca się pod dowództwem admirała Saha, poddała się rewolucjonistom.

† KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI.

Kraków. Dnia 23 tm. o godzinie 1 po południu zmarł znany działacz ludowy poseł ks. Stanisław Stojalowski, przeżywszy lat 66. R. i. p.

500 garniturów do szycia po następujących cenach nadzwyczajnych

metr 95 f. 1.45 mk. 2.25 mk.

2.95

2774.

1.45

mk-

1.25

mk.

78

few

jakoteż i inne cenne artykuły.

Filiżanki białe i kolorowe	f. 9, 7 i 5	Szafki do czyszc.	4.85, 4.45, 3.45	2 ⁹⁵	Węborki do węgla	f. 1.45, 1.25	95	Miotły ręczne	f. 85, 68, 58 i	45
Dzbaneczki do mleka	0 i 15	Pudełka do czyszc.	f. 95, 60, 45	28	Łopatki do węgla	f. 1.45, 1.10	95	Miotły	mk. 1.85, 1.45, 1.20 i	95
Węborki do kwiatów	f. 1.45, 1.10, 95	Szafki do jaj	f. 95, 75	58	Węborki do popiołu	z pokrywą	1 ⁴⁵	Miotły do pieca	f. 68, 48 i	35
Naczynia do mycia	pojed f. 95	Deski do prasow.	f. 4.45, 4.25, 1.15	95	Skrzynie do węgla	lane f. 1.30, 95	85	Szczotki klozetowe	f. 68, 58, 48 i	35
Dzbanki pojedyncze	f. 95	Deski do prania	f. 1.40, 1.15, 98	85	Ochroniacze piecy	pojedyncze f. 1.75	95	Miotły uliczne	f. 58 i	45
Węborki toaletowe	2.50	Kątniki	f. 88, 65, 40	28	Łopatki do węgla	f. 40, 35, 28	15	Szczotki do mydlenia	f. 40, 35, 28 i	20
Naczynia do soli i maki	75 i 45	Podnożniki	f. 1.20, 95	65	Żelazka do pieca	f. 45 i	20	Szczotki korzen.	f. 35, 25, 15 i	12
Nocniki białe i kolorowe	f. 45	Deski do garnków	f. 1.35	95	Podstawki do pieca	f. 2.35, 1.25	95	Szczotki do szorow.	f. 43, 35, 28 i	24
Pudełka do grzeb. i mydła	szt. f. 25	Powieszaki	ketne i proste	1 ³⁵	Młynki do kawy	f. 2.25, 1.65, 1.35	95	Szczotki do ścierania	f. 58, 48, 40 i	22
Garnitur. kuchenne	16 części 19.25, 8.45	Kosze do bielizny z palakiem	2.25, 1.95, 1.65	1 ⁸⁵	Maszynki spirytusowe	f. 65, 58, 38	28	Szczotki do kremu	f. 17, 12, 10 i	6

BRACIA ABRAHAM ■ BOCHUM

Narožnik ulic Brück- i Heinrichstr.

przy rynku.

Recklinghausen-Süd
ul. Bochumska 127. Bochumerstr. 127.

Dodatek do nr. 247 Wiariusu Polskiego

Bochum na czwartek, dnia 26 października 1911.



Towarzystwo św. Barbary w Oberhausen
donosi swym członkom, iż podobają się Panu Bogu zabrać do siebie członka naszego śp.

Tomasza Bandurę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek po poł. o godz. 3¼ z domu żałoby ul. Zimmerstr. 27. Członkowie zebrać się powinni o godzinie 3 pod chorągwią, przed domem żałoby. O liczny udział prosi **Zarząd.**



Bractwo Różańca św. w Oberhausen
donosi swym Siostrzom, iż zmarł mąż Siostry śp.

Tomasz Bandura.

Pogrzeb odbędzie się w piątek po poł. o godz. 3¼ z domu żałoby ul. Zimmerstr. 27. Siostry zebrać się powinny o godzinie 3 pod chorągwią, przed domem żałoby. O liczny udział prosi **Zarząd.**



Towarzystwo św. Wacława w Linden
zasłata szan. członkowi p.

Stanisławowi Prętkowskiemu

i jego dożgonnej towarzysze życia p.

Maryannie Stępiń

w dzień ich ślubu, dnia 26 bm. składa najserdeczniejsze życzenia. Młoda Para niech żyje! aż się echo po całym Dahlhausen odbije.

Zarząd.



Tow. gimn. „Sokół” w Linden-Dahlhaus.
zasłata swemu druhowi

Stanisławowi Prętkowskiemu

i jego dożgonnej towarzysze życia p.

Maryannie Stępiń

w dzień ich ślubu, dnia 26 bm. składamy jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Jak to słońce w pięknej wiosnie, niech nadzieja Wasza rośnie, o czym serce Wasze marzy, Bóg najwyższy Was obdarzy. Jeszcze raz kwiaty ścielemy, tem was może rozweselimy i wykrzykujemy: „Czołem!!!” Niech żyje Sokolica z Sokółem!

Wydział.



Towarzystwo św. Józefa w Altenbochum
zasłata szan. członkowi p.

Wincentemu Mikołajczykowi

i jego narzeczonej p.

Franciszce Gotebiewskiej

w dniu ich ślubu dnia 26 bm. najserdeczniejsze życzenia szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Młoda para niech żyje aż się echo po całym Altenbochum odbije.

Zarząd.

Towarz. Wyborcze w Wiescherhoeften.

Zebrań odbędzie się w niedzielę, 29 bm. w lokalu p. Wendta o godz. 2 po poł. Uprasza się szan. członków, aby się zechcieli jak jeden mąż stawić, gdyż będą bardzo ważne sprawy omawiane. **Zarząd.**

Towarzystwo św. Józefa w Bochum VI.
na ulicy Kastropskiej.

Szanownym Rodakom i Towarzystwom polskim na obczyźnie donosimy, iż w niedzielę, dnia 29 października odbędzie się

uroczystość poświęceń chorągwi.

Program: Przyjmowanie towarzystw od 2 do 4 w lokalu p. Bruns, ul. Kastropstr. 218, (za strzelnicą w Bochum, a w pobliżu kościoła św. Krzyża). Od Bochum i od Gerthe-Kastrop można dojechać koleją elektryczną. 2) O godz. 4 pochód z muzyką do kościoła na nabożeństwo polskie. Tamże polskie kazanie i poświęcenie chorągwi. 3) Po powrocie na salę koncert, świetlane obrazy, bardzo piękne itd.

Wszystkich Rodaków oraz zaproszone Towarzystwa, jako też i te, których dla braku adresów nie zaprosiliśmy, niniejszem przez gazetę serdecznie zapraszamy. — Uroczystość będzie otwarta. — O liczny udział prosi **Zarząd.**

Bractwo różańca św. w Berge-Borbeck
obchodzi w niedzielę, dnia 29 bm. poświęcenie chorągwi na wielkiej sali p. Westhofa Hochstr. 47 w Berge-Borbeck (przystanek kolei tramwaju). Po południu od godziny 1 do 3 przyjmowanie obcych Bractw i Towarzystw, o godz. 3 i pół wyjazd do kościoła na polskie nabożeństwo, połączone z poświęceniem chorągwi bractwa. Po poświęceniu powrót na salę, gdzie się odbędzie koncert i dalsza uroczystość. O godz. 7 i pół wieczorem przedstawienie amatorskie p. „Surdut i Siermięga”. Piękna sztuka ludowa w III aktach ze śpiewami i tańcami przez Gutowskiego. Program przy wstępie. Staraniem naszego Bractwa będzie aby dzień poświęcenia chorągwi jak najwspanialszy wypadł. (3) **Zarząd.**

WIELKI WIEC DLA DYSELDORFU-GERRESHEIM-ELLER-HILDEN-BENRATH

odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. o godzinie 2 po poł. na wietnicy p. Vöpla przy ul. Kolońskiej (Koelnerstr) nr. 252. Na porządku dziennym: Jakiego stanowiska zajmują Polacy przy wyborach do sejmiku pruskiego? O liczny udział w wiecu uprasza się.

(2) **Tow. Wyborcze w Dyseldorfie.**

Towarzystwo św. Wacława w Linden R.
donosi swym członkom oraz zaproszonym gościom, iż w niedzielę dnia 29 bm. urządzamy zabawę czyli obchód 19 rocznicy istnienia naszego Towarzystwa na sali p. Schillera. Zabawa odbędzie się w zamkniętym kole. Członkowie nie wypłatni winni się wprzód uiszczyć ze swych składek, w przeciwnym razie będą tylko uważani jako goście. Początek zabawy o godz. 4. O ¼6 rozpocznie się bardzo wspaniały teatr, naco się szczególnie zwraca uwagę. (2) **Zarząd.**

Tow. Serca Jezusów w Recklinghausen.
Ważne nadzwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę d. 29 października o godz. 4 po poł. Z powodu oboru nowego prezesa i innych ważnych spraw, udział wszystkich członków pożądanym. (2)

Antoni Jagodziński, prezes.

Tow. św. Stanisława B. w Wanne Zach.
donosi swym członkom i wszystkim Rodakom i Rodaczkom w Wanne-Zachód, iż w piątek, dnia 27 bm. przybędzie tu do nas spowiednik polski i pozostanie aż do 30 bm. Zarazem zwraca się wszystkim Rodakom i Rodaczkom uwagę, iż w piątek wieczorem o godz. 7 i pół odprawi się na bożeństwo z kazaniem. Uprasza się wszystkich, aby się licznie na nabożeństwo zebrali. W sobotę dnia 28 bm. sposobność do spowiedzi św. po poł. od godz. 4. W niedzielę o godz. 7 i pół rano podczas Mszy św. przystępują członkowie do Komunii św. w kościele św. Michała.

UWAGA: Donosi się szan. członkom, iż w niedzielę 29 bm. o godz. 11 i pół przed poł. odbędzie się kwartalne zebranie. O liczny udział w zebraniu uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Pawła w Eickel.

W piątek, dnia 27 bm. o godz. ½7 rano odbędzie się **Msza żałobna** za duszę śp. księdza Józefa Szotowskiego współzałożyciela tow. naszego. Członków i wszystkich niewiasty uprasza się o liczny udział. **Zarząd.**

Kapitały hipoteczne

na majątki miejskie wiejskie pod dogodne warunki. Po życzy i kapitał wkładowy osobom solidnie udziela 428' **Allg. Bayr. Hypothek-Vermittlungs-Bank** Hans Ziegler, Nürnberg Ammanstr. 9.

Na odpow. znaczek dołączyć. Poszukuje się zastępców.

Wiele pieniędzy

każdy kupiec i przemysłowiec polecając swą towarów we „Wiariusie Polskim”

zarobić może

gdyż pozyska licznych nowych odbiorców

Liszaj

mokry i suchy łupież skrofuly, przyszczele, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju **otwarie nogi,** obrażenia nóg, wrzody na nogach, żyły kurczowe, bolące palce, zastarzałe rany są często uporczywie; kto dotychczas daremnie oczekiwał wyleczenia niech jeszcze raz spróbuje od dawna jak najlepiej wypróbowanej **maści Rine** bez truteczny i kwasów. — Puszka 1.15 marek. Codziennie otrzymujemy pisma dziękczynne. Tylko prawdziwa w oryginalnym opakowaniu białe zielonoczerwone i z firmą Schubert & Co. Weinböhla. — Naśladowań nie trzeba przyjmować. Do nabycia w wielu aptekach. 4400



Baczność!

Wielkie zniżenie cen.

4682

Ponieważ w tym tygodniu zakupiłem 60 świni, dlatego jestem zmuszony sprzedawać mięso po znacznie niższej cenie.

Mięso przerosłe } za funt po 70 fen.
Okrasa lub szynka }
Kotlet } „ 80 fen.

Mistrz rzeźnicki Killisch, Gerthe obok apteki.



Polecam mój wielki skład

zegarów i towarów złotych.

Srebrny zegarek damski od 8 mk. pocz.
Srebrny zegarek dla panów od 8 mk. pocz.
Złote zegarki damskie od 16 mk. pocz.
Zegarki dla chłopców od 4 mk. pocz.
Zegary ściennie od 13 mk. pocz.
Budziki od 2.50 mk. pocz.

Bogaty wybór

łańcuszków, pierścionków, zausznic, broszek, bransoletek, szpilek i guzików do mankiet po zdumiewająco tanich cenach.

Ostatnie nowości!

Srebrne filigranowe broszki od 3.— mk. pocz.
Srebrne broszki, szarotka od 1.50 mk. pocz.
Naszyjnik od 2.50 mk. pocz.

Obrożki ślubne (nie spajane) w każdej cenie.

Heinrich Gräwe, Bochum, Hochstr. 20.

4607 Proszę obejrzeć moje okna. — (Telefon 2002).



1½ & 2½ Pf

PP. kupcom na życzenie wysyłam cennik ilustrowany darmo.
Ludwik Litwiński, Essen (Ruhr) 359.
Jedyna gener. agentura na Westfalię i Nadrenię firmy:
„Fabryka papier. Patria Ganowicz i Wlekiński tow. ak. Poznań”.

Oszczędności

przyjmuje podpisany Bank na oprocentowanie w każdej sumie i każdego czasu i płaci 3180

5 od sta

przy półrocznym wypowiedzeniu i oblicza procent od dnia wpłaty. — Adresować trzeba tak:

Bank parcelacyjny

E. G. m. b. H.

w Kościeńcu — Kosten Pr. Posen

Spółka należy do Związku Spółek Zarobk., którego patronem X. kanonik Adamski.

Uwaga: Naszym p. p. depozytariuszom zwracamy uwagę, że nie potrzeba z każdą nową przys. pieniędzy dołączyć książeczki, bo Bank nasz kartą donosi, gdy pieniądze odbierze, wystarczy więc kwity takie chować i tylko co rok w styczniu książeczkę do uregulowania nadesłać.

Zaraz potrzebna jest

sprzedawczka

do interesu towarów manufakturyjnych

M. Fromm, Bochum

Obere-Marktstrasse nr. 28

Dalej do wyboru!

wybieranie przy zakupie środków na kaszel, katar i mroź

tran wątrobiany, emulsion, rum, arak, koniak, wina i t. d. i t. d.

Drogeria

Konrad Müller, Herten

naprzeciw hotelu Kaiserhof. Telefon 482.

Ślonina - kielbasa - ser bardzo tanio.

Ślonina tłusta, wędzona funt 68 fen.
Brunświcka kielbasa funt 55 fen.
Ser tyłżycki, tłusty funt 50 i 60 fen.
Świeży smalec z kiszek funt 50 fen.
Świeże sol-mięso w kawał. funt 30 fen.
Codziennie świeża margaryna funt 50, 60 i 70 fen.
wysła od 9 funtów poczw. za zaliczką pocztową z Hamburgu.

Aleks Straszewski,
Hamburg 33.

Baczność!

Naistarszy interes piwa w Marxloh, oraz handel napojów bezalkoholowych połączony z interesem spedytorskim jest z powodu choroby właściciela od zaraz na sprzedaż. 4635

W. Szymański, Marxloh

Schweigenstr. 13

Schweigenstr. 13

August Gewehr

w Wanne Bahnhofstr. 97.
Bochum, Heliweg 1. Holster-
hausen. Art. dla rekrutów po-
dług przepis. Na całe gar-
nitury 10 procent rabatu.

Altenessen

Ph. Paul fotograf i kinematograf.

Bruckhausen

E. Neuenhoff, piece, pralnie,
masz. do sz. Kais. Wilhs. 5a

Bochum

Brinkmann
Największy i
najstarszy in-
teres obuwia
Ob. Marktstr. 14



A. Müller Hamb. dom inpo.
Najt. źródło za-
kup. wszelk. tow. spożywc.

W. Braukämper Bongardt
nar. ulic.
vor. Strötling Nast. spec.
interes w miejscu wina, li-
kiery i wszelkie gatun-
ki win.

Partiwarenhause, Brück-
str. 18. obuw. konfart rob.
Chr. Drosie handel skór
Brückstr. 23
UNION kołowce, mu-
Brückstr. zyczne apar;
polskie płyty (na odplate)
Er. Krammer, zegarki
i tow. zlot. Friedrichstr. 20
grünzest. Castropstr. 218
A. Schäfer. zeg. Gr. Beeckstr. 17

Pijcie

Piwo
Schlegel

Wódki, likiery, wina w
szklankach, w kubkach
i butelkach. A. Janzik,
Maarbrückerstr. nr. 12

Zum Wacholderhaus
restauracja i gorzelnia, A.
Kappert, Alleestr. 64 poleca
a wódka ltr. 80 f; butelki ba-
o herki w wszel. wiel. nażycz.
Humboldt-Drogerie Eugen
Rob. Rose Victoriast. 7.
Destylacja, wyszynk piwa.

Bochum

Wielki wybór. Stale 100 ko-
łowców i masz. do
szycia na składzie.
masz. do prania i wydzym.
Głów. int. Horsterstr. 88 filie:
Essenort. 3 Kirchhellenstr. 3

Ernst Trilfinger zegarmistrz
Essenort. 9
August Schmitz, księgarnia
Essenort. nr. 23
Drog. Kniekenberg, pol. uslug.

Wychodzi 3 razy
tygodniowo.

Buer

Löwen Drogerie Wilhelm
Leibbeck
Essenort. 10b. Polsumer-
str. 192. Art. drog; farby;
wina, lik; artyk. d. chorych
Casparius, Hochstr. 1. Sprze-
ty domowe i kuchen-b. tan-
Meble! Meble!
kupicie najl. za got. albo na
odpl. tylko w wielk. domu
mebli Hilsenrath, Essenort.
Meble! Str. 51 Meble!

Duisburg-Beeck-Laar

Strothe, restaur. L. Kaiserstr.
W. Wünsche, restaur. Laar
naroż. Arndt i Werthstr.
Erkens restauracja i
kinematograf
Beeck, Kaiserstrasse 217
restauracja
J. Jansen Laar a.d. Kirche
W. Paus, restaur. Kaiserstr.

Castrop

Pijcie „Sport“ likiery
ziołkowe

Essen

Wódki i likiery detalicznie
Gustav Korn, Brinkstr. 4
ob. Colosseum p. pl. Kopstadp.

Albert Hünebeck
Grabenstrasse 106.
(przy Viehoferplatz.)
Polska usługa!
Zważać na firmę i
numer. Odpłata do-
zwolona. Warsztat re-
paracyjny.

Eickel

Engel Drogeria farby i spi-
rytuoz.
S. Baum Ubrania dla panów
Bernh. Frye Ubrania dla robotn.
Dom obuw. tyl-
ko Kaiserstr. 1.

Fr. Knop, zegary tow.
zlotn. pierścionki słubne do-
bre i tanie.

Klinscha księgarn. właśc.
M. C. Wolf oprawa obrazów.
kapelusze czapki
A. Metzler parasole laski.
Pijcie Bönnebrucha
żytniówkę Eickel.

Eickel II.

Cent. drogeria handel wina

Eving

Spirituosenkummer.

Gladbeck

Wolfslast Kaiserstr. 15
Najtańszy i
największy int. kolonial-
J. Schwartze meble, trumny
Zwecklerstr. 1

Messa dom obuwia

Föhringer, Hochst.
nr. 25. kapel.
czap; parasole
Zum Adler kapel., czap., bie-
liz. Renforterstr. 12

Gdzie będziemy zakupywali?

W domach towarowych, które polecają się w tym spisie źródeł zakupna.

Fr. Turowski tapet. farby.
Hochstr. 19
Albring Th. tow. żelazne
sprzęty do-
mow. i kuch. Spec. narze-
dzie i żelastwo do budow.
Wydzymacz, pral-magle.

Zwillenberg Pol. usługa
konfek-
dla pań i robotników
manufaktur. i obuwie.

Schmidt Drogenhaus
13 Kaiserstrasse 13
Bandaże handel wina.
Otto Glorfeld handel skóry
Kaiserstr. 42

Fr. Kersthoft naprzeciw
urzęd. gminy
garder. dla pan. i chłop-
wykonan. podług miary.

Gelsenkirchen
J. Pokorski, k. meżki. Nordstr. 45
H. Schiller, t. kol. Bochumerstr. 32
W. Hulla, zeg; t. zlot. Bochumstr. 8

Samplatzki ubiory na miarę
Schalkerstr. 50

Ernst Stralmann specyjal-
inter ma-
sła jaj, kawy, tow. tłuszcz.
fil: Wanne, Eickel, Hessler
Rothhaus, Bottrop, Röhling

Dehne & Sopp
Bahofstr. 8 przy Neu-
markt. tow. krótk; wełb.

Misak, h. skór. Bochumerstr. 116

Hohmann skład skór Kirch-
str. a. Neumarkt.

Meble kupicie za gotówkę
i na odplate
w Gelsenkirchen. Najlepiej u
J. Silberpfennig, Nachf.

18 Alter Markt 18

Herken

M. Seidemann, Ewaldstr. 4.
Dom obuwia i konfekcyi.

B. Muhs sprzęty dom. i kuch.
wszystk. żelastwa

Hamborn-Marxloh

Arn. Pollmann
poleca sprzęty domowe
wszelkiego rodzaju.

Pijcie piwo butelkowe i na-
poje bezalkoh. Marxloh
Eiswerke G. m. b. H. Neumühl,
Piwa browaru Staudera.

W. Schmidt, kapelusze, para-
sole, bielizna, Weselerstr. 21
H. Dalinghoff, zegarki, tow.
złotnicze, Weselerstr. nr. 28

Towary stalowe i brzoń, E.
Schwarte, Kaiserstrasse 307

Niehsena restaurac. isala
K.-Wihlmstr. 247

Koloński dom obuwia
wł. R. Rosenbrok Weseler. 97

Ameryk. dentysta
A. W. Bosüner Weselerstr. 76
Rest. Rosendahl Weselerstr. 98.

Karl Deneka handel ryb
Kaiser-Wil-
helmstr. 250 i Weselerstr. 94.
Dom obuwia
Marienstr. 6.

Dąbrowski skład resztek
Gerh. Driesen, Hagedornstr. 45
Adam Sloma, kraw. Bergstr. 2a
skład resztek
A. Hüser Kaiser-Wilhstr. 302

Ferd. Koch fotograf Kaiser
Wilhelmstr. 291
Bülken reżn.-Halimans. 51
W. Schmitz zegarmistrz
Rathhausstr. 6.

Herne

Cosmann Bahnhofstrasse 69
kapelusze damsk.
Möllera restaur. Ludwigstr. 64
lokal 8 polskich Towarzystw
Langenbach f. par. Bahnstr. 44

Ludwig Brun
Bahnhofstr. 82, kapelusze
meż. biel. parasoli, krawat.

E. Husemann'a
lak błyszczący, farby, olej
sic; pend. t. v. d. Heydstr. 67

Jos. Zita handel skóry
Bahnhofstr. 107

Deutsche-Fahrrad-Industrie
miej. sprzdz. v. d. Heydstr. 6

Kol. Kosum v. d. Heydstr. 3
Bahnhofstr. 5.

Padberg hand. skór Bahnhofstr. 10

Fr. Kraft, fotograf, Bahnhofstr. 27
B. Schluckebier, kapel. „ 49

Drogeria Kofsieler hygie-
niczne artykuły, Bahnhofstrasse 82

Ed. Lobeck, rest. Neustr. 67
H. Pieper, restauracja, Neustr.
Drog. Schillera, Stründekstr. 72

Żądajcie wszędzie piwa
**Bürgerliches Brau-
haus, Herne.**

Langendreer

Fritz Gerards, Schulst. 21a.

Lütgendorfmünd
Centralny hotel Specht!
Weinberga tow. Manufaktur.

Wilshaus, cygara i kapelusze
Plazikowski, zegarki, tow. zlotn.
Gebr. Kaufmann, manufakt.

G. Hösche skład skór
Wilhelmstr. 16

Otto Mess, Kawa i masło
H. Gröne Ww. zeg. tow. zlotn.
meble i piece
Oespelerstr. 56

C. Siecke

Lorenz, dom obuwia.

Linien

B. Schiller restauracja
Königstr. 61.

Buinke

Geschw. Gliese tow. krótk.
biał. i wełnia. Ubrania rob.
Wannerstr. 82 vis à vis kat. k.

S. Kutsch, dom obuwia i
warsztat reparacyj. Wan-
nerstr. 96 u. Bismarkstr. 148

Marten

Stahlhoff, towary żelazne

Mengede

L. Baum Sohn dom za-
kupna
manufaktur. i konfek.

Jäger Schuhwarenhaus
Rud. Richter, stroje, tow.
biał. krótkie i wełniane.
Emsinghoff tow. manufakt.
Wilb. Stöber zegary, t. zlot.
Middendorf drog. pol. likier
A. Drucks piece i kominki,
kol. masz. do sz.

Osterfeld

Mendlicki, dom zak. Bahnhofstr.
J. B. Gintrowski, fryz. „ 14
B. Neuheuser, kapel. i parasol.
R. Dzialoszyński kraw. meż-
dob. kitan. cen. Hauptstr. 70

Gerh. Peters sprzęty dom.
Hauptstrasse.

Wilb. Kalveram rest. z. Ton-
halle Sterkradstr. 34, naj-
lokal zabaw dla urocz. bil-
kreg. strzelnie. Pols. likier.
J. Jur krawiec Hauptstr. 81.

Penitka war. szow, Wallstr. 2
Fr. Piotrowicz, Kraw. Ubran.
dobrze i tanio. Hauptstr. 1

Oberhausen

Rest. z. schwarzen Diamanten
H. Köller Alstade-
nerstr.

Skład kol. i perok najt. Zast.
Fr. Noskiewicz, Kirchweg 131.
Rest. „Kühl. Keller“ (Berl. Hof)

Winterbergs rest. zast. Kladom
ff piwa, pols. lik. Essenort. 80

Lois Brand zegarki i
toary z lotnicze

Pat. Möller, restaur. Roonstr.

Schneidera
dom konfekcy-
i obuwia
Marktstrasse 14
jest największym
najtańszym
domem specyjal.

Ferd. Eisenhuth, zegary i tow.
złote Knappenmarkt 122

F. Morfeld restauracja
Nordstr. p. cm.

Wilb. Fischer precyzyj. robot.
Kirchweg 21

Albert Fischer restauracja
Knappenmarkt

A. Westermann rest. z ogr.
zab. dla dzieci Lipperhaideb.

**Magazyn kapeluszy „Zum
Brücktor“**, Biel., parasole,
krawatki artykuły meżkie.

Bürghal rest. Mülheimstr. 41.
Hillebrand obuw. Kirchw. 132.

Diederichs cyg. Mülheimstr. 33
K. Kisker, rest. Alstadt, 41

Dom import „Columbia“
Julius Eggert
Kirchw. u. Heidstr. Ecke

Hombuch-Barop.

Karl Adolf Blom
manufakt. tow. modne
dla panów i chłopców.

Max Kadler, zegary, tow.
złotnicze, kłowce-fonogr.
Rest. Musch, Falkenstein. 80
sala dla wesół i zabaw.
Dzienne świeże muszle.

Firmy to polec. się
Szcz. czytelnikom

J. Kisker, restau. ogr. sala
do wszelkich użytków.
65 Dümptenerweg 65

Frackowiak, Ulandstr. 79.
Kraw. meżki, modny krój tanio

Krebbers „Artilleriefener“
pijcie! Polskie biurko,
Friedr. Karlstrasse 20.

Poln. Restaurant Ch. Weber
Zast.: J. Jurczyk pol. wielką
sala do urocz. Duisburgstr. 418

Rauzel-Habinghorst

Fr. Quinkenstein Ww.
Polskie chustki i powłoki.
Najw. wybór po najn. cenach

D. W. Schulte-Rauzel
Kornbrantwein-
Brennerei, Rauzel.

F. Felker zegary, t. zlotn.
Kronprinzenstr. 80

Holtmann droger., farby,
wina, likiery
kapel. czapki,
paras; krawat-
zegary i tow. zlot.

Recklinghausen

H. Diszanka Kunihertstr. 7.
Kapelusze,
czapki, tow. kozuszkowe

A. Breuning
zegarki, tow. złotnicze

Warsztat. rep; okulary, binokle

Recklinghausen-Süd

E. Kiefer kraw. m. Bochumstr. 156
najw. i najstarszy
skład kapeluszy
obuwie 3

Jos. Ungor Marienstr. 28
Heinr. Reher Marienstr.
R. Hammermann sprzed-
zegarki i pol. pierścionki

Berning, zeg. t. zlot. Bochumstr. 125

Józef Salomons dom tow.
modnych
manufakt; konfekc. obuwia
interes me-
bie, własny
warszt. Cen. najtańsze, na
kredyt. König-Ludwstr. 16

Röhlindhausen

Drogeria Kleffmann, farby,
spirytuoz, wina, cygara,

Dom obuwia
Karl Hanne

A. Lohmann, tapet. zabawki
Jos. Schmidt, piece, kominki.
Sommer & Co; tow. manufak

Wanne

Gebr. Wolff, tow. kolonialne
Nizkie ceny!

Polska usługa!

A. Klestadt, g. meż. Bahnhst. 11g

C. Oldenburger u. Glas-
passage 3, tapety, farby.
W. Spiekermann, zegary,
tow. zlotn. Bahnhofstr. 174

W. Lages, zegary, tow.
złotnicze, Bahnhofstrasse 187

W. Korbmacher, ka-
pelusze, czapki. Bahnhofstr. 21

W. Weindorf kagel, czapki
u. Glaspassage

A. Spickermann, me-
ble, Bahnhofstrasse nr. 178

Rosa Blank Wanne, dom
zakupaa tow.
manufakturowych, strojn.
Towarów białych, wełnianych
ubrań robotniczych.

Leona Zychlinskigo
Kolejowa ulica 132

Wattenscheid

H. Ophoff, Oststrasse 13.
Specyjalny inter. dla ubrań
dla panów i chłopców i
gardareby zawodowej.

Jak. Keuthen, Oststr. 30.
kapelusze, czapki, parasole,
kożuchy.

Dortmund

Gesch. Levy Münsterstr. 10.
Oosterholst. 72

Schöninga
homeopt. prakt. lekars.
Dortmund, Balken-18

Bösinga Homeopat.
Wisstr. 20
Kuracze podług praktyki

Polecamy naszą lubianą

Margarine

którą otrzymać można
u naszych znanych
wozów, w znanej dobr.

**Margarine-Handelsgesell-
schaft G. m. b. H.**
Münsterstrasse nr. 157

E. Pathe, dentyst. z Atelier
Westenhellw. 771. p.k. s. P.

Volkshaus, Alsenstr. 1
właśc. H. Brockschmidt Ww.
lokal związkowy ff. piwa
Hansa czysta żytniówka ff.
likiery, sala dla zebrań i we.

Photographie des Nordens
Münsterstr. 27.

Tanie ceny. Polska usługa
Emil Schulte zeg. tow. zlotn.
Osterholz u. Courierstr. Ecke

K. H. Kipper
Destylacja, fabr. likwo-
rów. Wyszynk i loka-
sprzedarzy. Helligegar-
tenstr. 31.

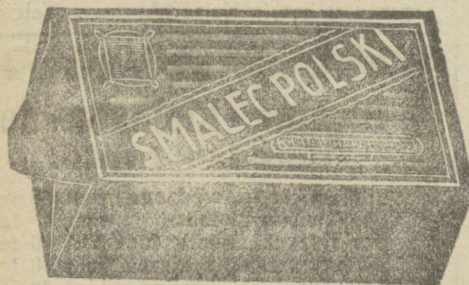
G. E. Baekker handel win
Münsterstr. 77
Dostawca kas chorych.

Gorzelnie

Pijcie Kolker Korn
tylko z żyta i stodu
bez drożdży sporządz.

L. Schulte-Kemna
gorzelnia żytniówki.
Leithe b. Wattenscheid.

Powołujcie się przy zakupach na naszą gazetę.



jest co nabycia w wszystkich składach kolonialnych
Gdzie smalec ten zaprowadzony nie jest, prosimy zwrócić
się do jeneralnego zastępcy:

Maks. Krystkowiak Steele n.
Ruhr.

Wszelkie druki

po cenach umiarkowanych wykonuje „Wiarus Polski“